

Rzut oka na prawodawstwo Austrii w r. 1853.

W poprzedzających latach usiłowaliśmy skreślić w zwięzłym przeglądzie najważniejsze powawy w prawodawstwie naszego państwa w latach 1851 i 1852. W podobny sposób zamierzamy teraz skreślić czytelnikom naszym w zwięzłym zestawieniu obraz prac legislacyjnych ogłoszonych w roku 1853 w dzienniku ustaw państwa. Jeżeli przytem szczególniejszą zwrócimy uwagę na pojedyncze postanowienia tej lub owej ustawy i w ogóle bliżej się zastanowimy nad ważnością i znaczeniem wyliczonych nowych ustaw, tedy uczynimy to jedynie w tym zamiarze, by uniknąć oschłego wyliczenia ustaw, które każdy prawnik z powołania znajdzie w repertoarzach urzędowych, podczas gdy pewnie wiele jest czytelników, którzy się interesują prawodawstwem ojczystem, niebędąc w położeniu nabyć gruntownej znajomości ustaw; takim czytelnikom chcielibyśmy się stać użytecznymi zestawiając w krótkości według głównych oddziałów wydane w roku 1853 najwyższe patenta, cesarskie rozporządzenia i uchwały władz centralnych i usiłując zarazem objaśnić ich treść niektórymi uwagami.

Przekonamy się, że rok 1853 cesarstwu austriackiemu w ogóle i pojedynczym krajom koronnym w szczególności przyniósł bardzo ważne i doniosłe ustawy, że także i w tym roku każda z najwyższych władz centralnych w swym zakresie działania wszelkiej dokładała usilności, by doprowadzić wewnętrzne urządzenie kraju do tego stopnia doskonałości, ażeby nasza monarchya jako mocarstwo pierwszego rzędu zajmująca na zewnątrz tak imponujące stanowisko, także i wewnątrz otrzymała stałą administracyę i organizacyę odpowiadającą wszystkim prawdziwym potrzebom.

Zamieszki orientalne, które już w upłynionym roku na siebie zwracały uwagę Europy, nie tylko niewywarły tamującego wpływu na postęp wewnętrznego ustalenia Austrii, ale przyspieszyły owszem pomiekąd odnośne prace, gdyż prawdziwy rozwój potęgi państwa w każdym względzie dopiero wtedy niedoznaje żadnej przeszkody, kiedy administracya publiczna we wszystkich gałęziach jest uporządkowana, kiedy ściśle przestrzeganie ustaw we wszystkich klasach ludności rozbudza i ustala uczucie prawa, kiedy materialna egzystencya pojedynczych obywateli ułatwiona jest stosownymi rozporządzeniami względem handlu i obrotu a oraz siła podatkowa się wzmacnia, kiedy za pomocą pomnożenia i ulepszenia zakładów naukowych i wychowawczych umysłowe i moralne wykształcenie coraz więcej się rozszerza, słowem kiedy państwo posiada prawodawstwo i organizacyę, która zaspokaja wszystkie prawdziwe potrzeby.

Jego Cesarska Mość pragnąc swemu potężnemu państwu zapewnić takie wewnętrzne urządzenie, wyrzekł najwyższym patentem z dnia 31. grudnia 1851 najwyższą wolę swoją w tym względzie, sankcjonując zasady, których większa część już została przeprowadzona a dalsze prace także w krótkim czasie będą ukończone.

Wydane w roku 1853 ustawy, jak dalece wchodzą w zakres naszego pisma, podzielimy na następujące kategorie:

- A) Stosunek państwa z mocarstwami zagranicznymi.
- B) Wewnętrzna organizacya w ściślejszem znaczeniu.
- C) Prawodawstwo polityczne i policyjne.
- D) Ustawy sądownicze.
- E) Sprawy finansowe, handlowe i górnicze.
- F) Prawodawstwo względem wyznań i publicznego oświecenia i
- G) Ustawy względem wojskowości.

Dziennik ustaw państwa zawiera, jak wiadomo, tylko część wychodzących norm prawnych, mianowicie tylko te, które obowiązujące są dla wszystkich poddanych państwa, lub dla pojedynczych krajów koronnych lub terytoryów; do tego rzędu należą: wszystkie patenta i cesarskie rozporządzenia, wszystkie do publikacyi przeznaczone traktaty z innymi państwami, postanowienia systemizowania i organizacyi władz publicznych i wszystkie rozporządzenia tudzież uchwały najwyższych władz administracyjnych wydane ku objaśnieniu lub wykonywaniu ustaw i ku ustanowieniu stosunków prawnych i zobowiązań. Dziennik ustaw państwa wychodzi od roku 1853 tylko w języku niemieckim, tłumaczenia zaś w języ-

kach krajowych wychodzą w każdym kraju koronnym w dziennikach ustaw krajowych pierwszego oddziału i złożone są u władz pierwszej instancyi, gdzie każdy z nich może korzystać.

Normy obowiązujące powszechnie w kraju koronnym, które w swoim zakresie działania wydają władze krajowe, mianowicie c. k. namiestnictwa, c. k. krajowa dyrekcya finansów, c. k. krajowa komenda wojskowa i c. k. sąd apelacyjny, ogłaszają się w dzienniku rządu krajowego drugiego oddziału.

Niewszystkie jednak normy legislacyjne publikowane są w dzienniku ustaw państwa i w dzienniku rządu krajowego drugiego oddziału, ale do tego należą oraz także wszelkie instrukcyje, objaśnienia i informacye dawane władzom dla należytego wykonania istniejących ustaw. Te ostatnie normy są po największej części bardzo obszerne i wymagają dokładnej znajomości prawodawstwa w ogóle, jak i szczegółowych ustaw, tudzież dokładnego obznajomienia z praktyczną służbą i z wszelkimi stosunkami pod jakimi odbywać się ma działalność niższych organów administracyjnych. Chcąc przeto nabyć dokładnego wyobrażenia o olbrzymiej czynności w zawodzie prawodawstwa w tak różnorodnie złożonem państwie jak Austria, nienależy pomijać ważnych prac, które się publicznie nieogłaszają.

Przytoczymy tu tylko jeden przykład, by okazać, ile to potrzeba instrukcyi i informacyi, ażeby zabezpieczyć dokładne i jednakowe przeprowadzenie ustawy. Tak n. p. postanawia taryfa podatku konsumcyjnego od których artykułów wprowadzanych do miasta Lwowa pobierać należy podatek konsumcyjny i dodatek gminny, a patent względem podatku konsumcyjnego zawiera przepisy, jak się zachować mają strony, które wywożą artykuły podpadające podatkowi. Ale to niezapewnia jeszcze zupełnie regularnego poboru i dostawy prawnie przepisanych należytości, lecz osobne przepisy ustanawiają, jak zebrane pieniądze zaciągać należy w księgi urzędowe, jak te pieniądze mają być przechowane, kiedy i do której kasy je odstawić, jak rachunek z nich składać, jakiej kontroli podpadają pobierający urzędnicy i strony płacące podatek, ażeby skarb publiczny z żadnej strony niedoznawał uszczerbku, w jaki sposób podzielona ma być służba między urzędnikami u rogatek, ażeby ekspedycya we dnie i w nocy bez przeszkody się odbywała, jakim karom ulegają urzędnicy podatkowi, jeżeli od stron pobierają niższą lub wyższą należytość, aniżeli prawnie przepisana, albo jeżeli w jaki inny sposób wykarczają przeciw instrukcyom urzędowym; w jaki sposób potrzebne wydatki urzędowe mają być pokryte i t. p.

Jeżeli przeto wykonanie stosunkowo mniej ważnej ustawy wymaga tyle norm przygotowawczych, tedy łatwo pojąć, że nierównie donioslejsze ustawy n. p. względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych, połączone być muszą z daleko obszerniejszymi rozporządzeniami, względem ich przeprowadzenia. Nadmieniamy tu o tem tylko, ażeby okazać, że główne ustawy, które w naszym piśmie zamieszczamy wyliczyć, jeszcze nieprzedstawiają dokładnego obrazu czynności w zawodzie prawodawczym.

Według powyżej przytoczonych głównych gałęzi prawodawstwa, podajemy więc w krótkim wyciągu następujące główne ustawy wydane w roku 1853.

A) Stosunek państwa do mocarstw zagranicznych.

Wszystkie państwa cywilizowane zostają z sobą jako indywidualia w wzajemnych stosunkach. Za podstawę tych stosunków służy prawo międzynarodowe, oparte częścią na ogólnych powszechnie uznanych zasadach, częścią na traktatach. Państwa niezostające z sobą w żadnej styczności niemają też powodu zawierać między sobą traktatów; państwa zaś zostające między sobą w ciągłych stosunkach obowiązują się wzajemnie traktatami. Większa część tych traktatów odnosi się do ochrony obopólnych osób i własności w przynależnych państwach, jak dalece w tym względzie między ucywilizowanymi narodami jeszcze potrzebne są bliższe ugody, do wymiany

dóbr, do środków ku utrzymaniu publicznego bezpieczeństwa, do wspólnych środków przeciw przemocy innych państw i t. p. W najnowszych czasach, gdzie środki komunikacyjne tak znacznym uległy przestoczeniu, że dawniejsze odległości prawie zupełnie znikły, okazała się większa niż kiedykolwiek potrzeba zawierać traktaty także z oddalonymi państwami.

Dziennik ustaw państwa z roku 1853 zawiera następujące traktaty:

I. Traktat względem połączenia austriackich i szwajcarskich linii telegraficznych.

Cel telegrafów jest dwojaki; utrzymują bowiem komunikację wewnątrz państwa i komunikację z zagranicą. Wewnątrz państwa ma naturalnie każdy rząd prawo zakładać linie telegraficzne we wszystkich kierunkach, gdzie ku temu widzi potrzebę. Ale ponieważ zakładanie telegrafów połączone jest z znacznymi kosztami, przeto stara się każde państwo zapewnić naprzód, że w głównych kierunkach komunikacji krajowe linie telegraficzne połączone będą z liniami telegraficznymi państw sąsiednich; dla tego umawiają się państwa ościenne naprzód względem kierunku w którym wykonać zamysłają budowę linii telegraficznych. W takim zamiarze zawarty został pomieniony traktat między Austrią a Szwajcaryą. Obadwa państwa porozumiały się względem najstosowniejszych punktów połączenia, względem czasu pociągnięcia linii, a Szwajcaryja zobowiązała się oprócz tego przystąpić do niemiecko-austriackiego związku telegraficznego. tak, iż obecnie w całej środkowej Europie pod względem komunikacji za pomocą telegrafów, jedynkie zasady są obowiązujące.

II. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22. stycznia 1853, mocą którego się postanawia pod jakimi warunkami mają być egzekwowane w Austrii prawomocne wyroki król. sardyńskich władz sądowych w sprawach cywilnych.

Idzie tu o wykonywanie rodzaju wzajemności; tak jak władze sądowe w Sardynii postępują, gdy się od nich wymaga wykonania

prawomocnych wyroków sądów austriackich, tak na wzajem zachować mają sądy austriackie podobne postępowanie. W Sardynii uważają za rzecz potrzebną. przed wykonaniem wyroku zagranicznej władzy sądowej w sprawach cywilnych, rozpoznawać, czyli zagraniczna władza miała kompetencję do wydania wyroku i czyli wyrok nie jest niesprawiedliwy. Nie tutaj miejsce rozbiierać kwestyę, czyli to postępowanie jest zdolne zaspokoić cudzoziemców, którzy w tem są położeniu, iż wyroki swych władz krajowych egzekwować muszą w Sardynii i czyli troskliwość o sardyńskich mieszkańców podpadających egzekucyi, których by może chciało ochronić od pokrzywdzenia, jest usprawiedliwiona, ale w obec takich stosunków niepozostawało nic innego, jak zarówno podciągać sardyńskie wyroki pod superarbitrium w naszym kraju, niema bowiem żadnej przyczyny, dla czego by u nas większe zaufanie pokładać miano w tamtejszych wyrokach, aniżeli w Sardynii pokładają w wyrokach władz naszych.

III. Uгода między Austrią z jednej a Bawaryą i Saksonią z drugiej strony:

Mocą której każde z tych państw się zobowiązuje na wypadek, jeżeli jego poddani według ustaw krajowych stracili indygenat, przyjmować ich znowu na propozycję drugiego państwa za poddanych, jak dalece jeszcze nienabyli indygenatu w drugim państwie. Mogą bowiem wydarzać się wypadki, że n. p. poddani Austriacy mają zamiar osiąść w Bawaryi lub Saksonii i dla tego w Austrii otrzymali pozwolenie emigrowania; ale w ciągu czasu zmieniają się niespodzianie stosunki, albo wychodźca niemoże otrzymać upoważnienia do osiedlenia się w państwie ościennem, i zachodzi anomalia że taki człowiek właściwie nienależy do żadnego państwa; w takich więc wypadkach obowiązuje powyższa ugoda, a na propozycję Bawaryi lub Saksonii otrzymuje były poddany austriacki znowu indygenat krajowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wykaz produkcji i sprzedaży soli po baniach w Galicyi i na Bukowinie, w wrześniu i październiku 1854 i 1853.

(Ob. Nr. 1, 9, 11, 19, 25, 33, 40 i 44 Dodat. tygodniowego).

| Produkowano cetnarów: | |
|---------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| W wrześniu 1854. | W wrześniu 1853. |
| W Galicyi . . . 48,503 ²⁶ / ₁₀₀ | 45,687 ⁴⁹ / ₁₀₀ |
| Na Bukowinie . . . 2,480 ³⁸ / ₁₀₀ | 2,635 ⁴⁷ / ₁₀₀ |
| Razem . . . 50,983 ⁶⁴ / ₁₀₀ | 48,322 ⁹⁶ / ₁₀₀ |
| W wrześniu r. 1854 w Galicyi więcej: . . . 2,815 ⁷⁷ / ₁₀₀ | |
| „ „ „ „ na Bukowinie mniej: . . . 155 ⁹ / ₁₀₀ Cet. | |

| Przedano cetnarów: | |
|-----------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| W wrześniu 1854. | W wrześniu 1853. |
| W Galicyi . . . 45,431 ³⁰ / ₁₀₀ | 38,609 ⁴⁵ / ₁₀₀ |
| Na Bukowinie . . . 3,097 | 2,372 ⁸⁵ / ₁₀₀ |
| Razem . . . 48,528 ³⁰ / ₁₀₀ | 40,982 ³⁰ / ₁₀₀ |
| W wrześniu 1854 w Galicyi . . . więcej 6,821 ⁸⁵ / ₁₀₀ | |
| „ „ „ „ na Bukowinie . . . więcej 724 ¹⁵ / ₁₀₀ Cet. | |

| Produkowano cetnarów: | |
|------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| W październiku 1854. | W październiku 1853. |
| W Galicyi 57,688 ⁴⁶ / ₁₀₀ | 57,685 ³⁵ / ₁₀₀ |
| Na Bukowinie 3,595 ³⁸ / ₁₀₀ | 2,830 ⁸⁵ / ₁₀₀ |
| Razem 61,284 ⁴⁴ / ₁₀₀ | 60,516 ²³ / ₁₀₀ |
| W październiku 1854 w Galicyi więcej 3 ⁸ / ₁₀₀ | |
| „ „ „ „ na Bukowinie więcej 765 ¹³ / ₁₀₀ Cet. | |

| Przedano cetnarów: | |
|------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| W październiku 1854. | W październiku 1853. |
| W Galicyi 60,728 ⁵⁵ / ₁₀₀ | 44,348 |
| Na Bukowinie 3,342 ³⁰ / ₁₀₀ | 2,971 ³⁰ / ₁₀₀ |
| Razem 64,070 ⁸⁵ / ₁₀₀ | 47,319 ⁷⁰ / ₁₀₀ |
| W październiku 1854 w Galicyi więcej 16,380 ⁵⁵ / ₁₀₀ | |
| „ „ „ „ na Bukowinie więcej 370 ⁶⁰ / ₁₀₀ Cet. | |

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

Przez:

Felicyana Łobeskiego.

(Obacz Nr. 19, 20, 27, 28, 29, 30, 40 i 41. Dodatku tygodniowego.)

(Kościóły na przedmieściach.)

Kościół parafialny pod wezwaniem ś. Mikołaja na przedmieściu Halickiem.

Zakończywszy szereg cerkwi ruskich czyli kościołów greckokatolickiego obrządku, wracamy na powrót do kościołów obrządku rzymsko-katolickiego. Kościoły te, położone na przedmieściach, założone później od środkowo miastowych, wzniesione nadto po większej części przez prywatnych, nie mają z natury swojej, tak pod względem zamożności jakoteż i ilości mieszczących się w nich krajowej sztuki utworów lub innych historycznych pamiątek, stać w równi z kościołami wewnętrznego miasta. Wszakże i w nich znajduje się kilka szacownych zabytków. Tak n. p. kościół ś. Mikołaja po-

siada marmurowy ołtarz wybornego dłuta, w stylu sztuki średniowiecznej; kościół ś. Marcina, prócz luźnych malowideł na ścianach, mieści w sobie kilka ciekawych portretów; a kościół czyli kaplica obok pałacu ks. Arcybiskupa, zawiera w swych murach najświetniejsze i najcenniejsze naszych krajowych artystów utwory. Poczynając tedy od kościoła ś. Mikołaja, przejdziemy następnie i kolejno kościół ś. Łazarza, kościół ś. Maryi Magdaleny, kościół ś. Anny, kościół ś. Marcina, kościół Wszystkich świętych przy klasztorze PP. Benedyktynów, dalej kościół ś. Kazimierza przy klasztorze sióstr Miłosiernych, nareszcie kościół ś. Antoniego i kościół przy pałacu arcybiskupim, na którym zamknijemy niniejszy poczet i opis kościołów miasta Lwowa.

Wszystkie te kościoły, stosownie do czasu swego pochodzenia są wzniesione w stylu nowszym, włoskim, czyli tak zwanym *renaissance*: niektóre jednak, jak n. p. kościół ś. Łazarza i kościół Wszystkich świętych przy klasztorze Benedyktynek strukturą swoją zbliżają się do stylu bizantyńskiego; co zład da się wytłumaczyć, iż w kraju naszym, jako bliżej na wschód położonym, architektura bizantyńska tak na architekturę gotycką, jako też i nowszą czyli włoską, aż do najpóźniejszych czasów niezostawała bez wpływu.

Kościół pod wezwaniem ś. Mikołaja, niegdyś przy klasztorze xx. Trinitarów, dziś obok gmachu uniwersyteckiego położony, był z początku drewniany, założony wraz z klasztorem w r. 1694 od Mikołaja Strzałkowskiego, podstołego żydaczowskiego, którego portret dotąd w kościele nade drzwiami zakrystyi widzieć się daje. — Kościół zaś dzisiejszy murowany, równie jak i okazałe mury klasztoru a dzisiejszego gmachu uniwersyteckiego, wzniesli xx. Trynitarze w r. 1745, z sum zapisanych przez Samuela Muchowieckiego i innych fundatorów, do których liczy się także książę Jan Jabłonowski, który na rozszerzenie klasztoru własny grunt darował.

Kościół ten dość obszerny, oświetlony licznymi i dużymi oknami, ma od przodu gustowny włoski fronton, w którego w rzędkach około wielkich drzwi i powyżej, znajdują się cztery statuy świętych: Archanioł Michał, ś. Jan Nepomucen i dwaj święci w szatach zakonnych, zapewne z zakonu xx. Trynitarów. Wewnątrz okrągłe sklepienie, kolistemi łuki spiera się na pilastrach głównej nawy kościoła, po której obu stronach ciągną się nawy niższe z ołtarzami obocznymi. Tak sklepienie, ściany jako i pilastry, wyłożone są piękną i ozdobną gipsową sztukaterią.

Ołtarzy mieści w sobie kościół dziesięć; jeden wielki i dzie więć obocznych. Ołtarz wielki jest pięknej włoskiej struktury, a nawet wspaniały. Składa się z czterech wysokich mozaikowych kolumn z kapitelami jońskiego porządku, w którego górnej części w wielkich szyncerskich figurach wyrobiona jest ś. Trójca. Dwa ołtarze boczne, będąc najbliżej wielkiego ołtarza, powstały już za dni naszych, są nie wielkie lecz gustowne, tak w symetrii jako i ozdobach. Będąc barwy białej, gdzieniegdzie ze złotem, skromny lecz miłego wrażenia roztaczają widok. Inne boczne ołtarze są i dawniejsze i tak strukturą jak i ozdobami mniej zwracające na siebie uwagę.

Najszacowniejszym zaś w tym kościele pod względem sztuki zabytkiem, jest ów wspomniony ołtarz marmurowy. Znajduje on się obok wielkiego ołtarza po lewej jego stronie w kaplicy. Jest to wprawdzie mały tylko ołtarzyk, ale właśnie mieszcząc w swych szczupłych rozmiarach tyle wizerunków płaskorzeźby, a w każdym wizerunku taką ilość drobnych, misternie wyrobionych, i wykończonych figurek, z zachowaniem oraz pięknego i malowniczego ich układu i prawdy i zarazem uczucia w oddaniu przedmiotu, należy przeto do najwyborniejszych tego rodzaju utworów.

Ołtarzyk ten składa się z dwóch części: z menzy, czyli stołu ofiarnego, i z właściwego ołtarza. Stół ofiarny jest to rzeczywisty czworonógowy stół, o giętych nogach z szyncerskimi ozdobami, i takież tablaty, lecz w stylu *rococo*, i zdaje się dużo później od samego ołtarza; nie jest nawet z marmuru lecz z drzewa i stosowną tylko powleczonej barwą. Ołtarz zaś sam jest cały z różowego marmuru. Składa się z czterech słupów z korynckimi wyłoczonemi kapitelami, na których piękne gżemsowanie, a nad nimi wierzchnia część ołtarza zakończona w podłużny trójkąt. Słupki od dołu są kostkowane, od góry zaś w prącki oplecione winem gronem; wszystko jak najmisterniej wyrobione i wykończone. Poza słupami i nad nimi, jest kilka płyt marmurowych, także różowych, stanowiących tło i właściwy kształt ołtarza i na nich to znajdują się w płaskorzeźbie owe wytworne w swym rodzaju i liczne wizerunki. Przedstawiają one mękę Chrystusa Pana. Od samego dołu, nad stołem ofiarnym, jest wyrobiona grotka skalista, a w niej na pięknie udrapowanym prześcieradku, złożone ciało Chrystusa, stosownie do całości rozmiarów ołtarza, w małej figurce, za którą znajduje się kilka innych postaci, Matki Bożej w boleści, Józefa i

Nikodema i inne. Figury te nie są w płaskorzeźbie, ale ówszem razem z ciałem Chrystusa w kształcie posążków w całej okrągłej postaci umieszczone wśród grotki. Na drobniejszych ulamkach skały są wyrobione drzewka i domki; niby cała okolica. Obok zaś grotki, po obu jej stronach, klęczy kilka małych osóbek; po jednej strony niewiasty, po drugiej mężczyźni. Jak jedni tak drudzy są w szatach zakonnych, z paciorkami w ręku, starce, młodzieńcy i dzieci. Są to zapewne figurki przedstawiające rodzinę ofiarującą do kościoła ów ołtarz, jakoż obok każdej osóбки jest na dole maleńka wotywna tabliczka. — Po nad tą grotką, pomiędzy dwoma środkowymi słupkami ołtarza, znajduje się duża wgłębiona nisza, wypełniona większych rozmiarów płaskorzeźbą, niby właściwy obraz ołtarza. Płaskorzeźba ta przedstawia ukrzyżowanie Chrystusa. Wgłębieniu stoją dwa krzyże, z ukrzyżowanymi na nich oboma grzesznikami, za którymi w oddali widać miasto Jeruzalem, toż bramę z wychodzącymi ludźmi, a na pagórkach siedzące płaczące niewiasty. Perspektywa w osóbkach przedstawiających lud i niewiasty, cudnie tu oddana. Środek tej sceny zajmują żołnierze rzymscy, wódz i arcykapłan na koniach; ten ostatni w okularach, któryto anachronizm ma być wynagrodzony chęcią oddania uczonemu i wtajemniczonym w pismo męża. Na przodzie po jednej stronie odbywa się maczanie gąbki w occie, po drugiej losowanie o szaty Chrystusa. Po obu stronach tej niszy, między skrajnemi a środkowemi filarami, i nad nimi, znajdują się cztery inne wprost na płaszczyźnie w płaskorzeźbie wykonane wizerunki, stosownie do ich rozmiarów jeszcze misterniejszego utworu. Po lewej stronie jest wyobrażone ukrzyżowanie Chrystusa, w samej chwili spełnianie tego aktu, gdzie krzyż z Chrystusem leży jeszcze na ziemi, — po drugiej widzimy Chrystusa przed Piłatem, wcale dobrej kompozycji; a nad temi dwoma, dwa znów pomniejsze: Chrystusa w piwnicy i Chrystusa biczowanego, równie pięknego układu i wykończenia, przedstawione scenicznie z mnóstwem figur i efektem właściwych obrazów. — Lecz najpiękniejszymi są wizerunki zajmujące wierzchnią część ołtarza. Dwa poboczne, jako najmniejsze, mieszczą w sobie jak najmisterniejszego utworu figurki, przypominające tem wykonaniem średniowieczne wyroby z kości słoniowej, z których jeden przedstawia wieczerzę Pańską, a drugi Chrystusa w ogroju, oba podłużne; — środkowy zaś, położony wprost nad Chrystusem złożonym do grobu, wyobraza z pięknem zachowaniem całości scen i oddania głównej ich myśli, znów w nieco większych rozmiarach Chrystusa zmartwychwstającego, z chorągwią w ręku, po nad którym dopiero w samym trójkątnym szczycie ołtarza widno Boga Ojca, rozpościerającego swe ramiona nad całym ołtarzem.

Opisawszy pojedyncze wizerunki ołtarza, i mniej więcej rodzaj jego roboty, niebędziemy dłużej zastanawiać się nad jego zaletami, nad wytworem niepospolitego stosownie do wieku szyncerskiego dłótka, jaki w nim spostrzegamy; wyrażamy tylko mniemanie, iż ołtarz ten jest najprawdopodobniej włoskiego utworu, i przez księży Trynitarzy albo umyślnie sprowadzony lub też razem z nimi do Lwowa przyniesiony. Być może iż i pierwotne przeznaczenie jego i miejsce jego dawnego znajdowania się, było inne niż dzisiaj. W środkowej niszy wyobrażającej ukrzyżowanie Chrystusa i stanowiącej główny obraz ołtarza, nie ma Chrystusa na krzyżu, należącego jednolicie do płaskorzeźby. Chrystus na krzyżu stoi pośrodku, lecz drewnianej szyncerskiej roboty, i dzisiaj zatknięty. Przed rokiem znajdowała się na tem miejscu także drewniana szyncerska statua, przedstawiająca Chrystusa stojącego, z naturalnemi włosami na głowie i w materialnej sukience, późny także zapewne do ołtarza dodek. Najbardziej stosowałby się na tem miejscu krzyż alabastrowy lub z białego marmuru. Dodać tu jeszcze musimy, iż jeszcze przed rokiem, był ten ołtarz takim jakim go postawiono, t. j. barwy różowej czyli brunatny, mający całą cechę naturalnego marmuru, niewstydzący się swego pierwotnego pochodzenia, gdzie niegdzie tylko widny był czerwony turbanik lub złota przepaska na figurkach. Dziś cały ołtarz wypokostowano na białe, z wielką ujmą prawdziwej jego piękności i pokrzywdzeniem historycznej pamiątki. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Peczenizyn. R. 1766. 1767.

Upoważnienie do założenia miasteczka z jarmarkami.

Ad 13020 | Stanisław August ś. Bożey Łaski król | zowiecki, Żmudzki | Kijowski, Wołyński, Podolski; Polski, Wielki | Xiąże Litewski, Ruski, Pruski Ma- | Podlaski, Inflantski- | Smoleński, Siewierski y Czer-

niechowski | Oznajmujemy niniejszym Listem Przywilejem Naszym, wszem w obec | y kazdemu z osobna komu o tym wie-
dzieć należy teraz na potym będącym | Ludziom. Iż my za szczę-
śliwego Panowania Naszego tego naybardziej | zadając, aby na
Potomne czasy Państwa Nasze w Miasta, Ludzie zaś | y Wierni
Poddani Nasi w dostarczające obfitowali fortun swych pomno-
żenie, cokolwiek do chwalebne tego srodka bydź może sposo-
bów użyć o | nych nieopuszczamy. Tym samym końcem Urodze-
nemu Theodorowi | Potockiemu Starostcie Smotryckiemu nową
osadę Miasta w Dziedzicznych | swych Docrach **Peczenizyna**
nazwanym w Wojewodstwie Ruskim Ziemi | Halickiej leżą-
cych zaczął, tak Laską Naszą królewską ze wszy-
stkich | miar dopomódz chcemy, jako zacne Jego ku Nam y Rze-
czypospolitey za | usługi wyciągają, chętnie tedy zezwoliliśmy dać
y pozwolić, jakoż teraznijszym Listem Przywilejem Naszym
dajemy i pozwalamy Onemu w pomie | nionych dobrach **Pecze-
nizyna** zwanych Dziedzicznych Miasto nakształ | inych w Ko-
ronie y W(ielkiem) X(ieżwie) Lit(ewskim) Miast zakładać
Lokować, groblami, wodami, | obronami według Swego upodoba-
nia obwieść y opatrzyć, Mieszkań kup | ców, i wszelakich Rze-
mieśników Obywatelów jakiegokolwiek rodzaju sta | nu Ludzi,
sprowadzać przysposabiać, umieszczać, Towary wszelkie tamże |
zwozić y przedawać, które to miasto takowym sposobem urzą-
dzone | mianować się **Peczenizyna** wiecznemi czasy, za znak
zaś albo Pie | częć Lwa trzymającego w przednich dwóch Ła-
pach półtrzęcia krężyza stojącego w polu niebieskim z Literami
jak tu jest wyryto do stwie | dzenia Aktów Listów y spraw miey-
skich, mieć y używać | będzie, aby zaś dobrym y przyszłym
porządkiem też | Miasto ufundowane było Mocą y Powagą Na-
szą kró | lewską Prawo Theutońskie które się Magdeburkim na-
zy | wa, także inne wszelkie wolności y Prerogatywy, których
mia | sta koronne zażywają, Łaskawie nadajemy y konserwujemy,
oddalając wszelkie | Prawa Polskie i Litewskie, które by toż
Prawo Theutońskie Magdeburkim mia | nowane wzruszać y mie-
szać mogły, owszem to deklarując, iż na wsór y pod | bieństwo
innych miast rządzić się y sprawować, a w tym Rzędzie od sa-
me | go Dziedzica swego dependować powinno. Magistrat Burmi-
strzowski, Woy | towski Męzów y innych miasta Urzędników obie-
rać y stanowić sobie będą tą | iednak kondycją, iż Dziedzic
Burmistrza podać, Woyta postanowić, Urząd Eko | nomiczny y
Sierociński naznaczyc, y ordynować, pozylki mieyskie, y ich ad-
ministracyą według własnej woli swojej opisać, Prowenta swoje
według upo | dobania ulozyc, Jurisdykcyą Radsiecką y Woytow-
ską postanowić zupełną władzę | wiecznemi czasy mieć będzie,
który to Magistrat sprawy wszelakie między obywa | telami Te-
go miasta zachodzące y successjonalne, także potoczne sądzić
będzie, | Ludzi swywoynych występnych y wszelką osobę w Mie-
scie y na Gruntach | onego w swiezo popelnionym uczytku (nie-
przywłaszczając iednak Jurisdykcyi | swojej Statutu Toruń-
skiego Miastu Naszemu Toruniowi słuchającego łapać, a ic | zeli-
liby kryminal popelnit do bliższych Miast Naszych królewskich
odsylać będą powinni, a w takowych sprawach od ostatniego
Dekretu appellacya do samego | tylko Dziedzica iść powinna.
Plebiscita za pozwoleniem y approbacyą Dziedzica | stanowić
Bractwa y Cechi wszelkie Rzemiesnicze (oprócz Piwowarskie-
go, gdyż | zadnemu z Obywatelów tego Miasta, ani na swoją

potrzebę, ani na szynk | likworów wszelkich robić niebędzie
wolno: Jurdynować, artykuły Im układać | moc mieć będzie, Ce-
chowi albo przez nich w kunsztach swoich wyzwoleńi szczy | cie
się y współczynieć będą powinni, do Prawa miejskiego ja-
kiegokolwiek ro | dzaju Ludzie, których Prawa publiczne nieury-
laczają przypuszczani bydź mają, dla po | zylków zaś Tego Mia-
sta Targi dwa razy w Tydzień, to jest we Wtorek y Piątek
pozwalamy Jar | marki zaś w dni następujące według kalendar-
za Ruskiego, jako to pierwszy Jarmark dnia | dwudziestego dzie-
wiątego Miesiąca Stycznia, to jest na Swiatych Młodeńców,
drugi Dnia dwodzie | stego Piątego Lutego na Swiatohu Hryho-
rya Bohosłowa — Trzeci dnia Dwudziestego Trzeciego Marca |
na Swiatohu Polikarpa Muczenyka, dniem przed Obritenym
S(wiatoh) o Joana — Czwarty Dnia | Dwudziestego Drugiego
kwietnia trzema dniami przed Błahowiszczeniem na Swia | tohu
Wasyłya Muczenyka, Piąty Dnia pierwszego Maja na S(wia-
toh) o Jarema Proroka w | Poniedziałek Przewodni Ruski,
Sosty Dwudziestego Dziewiątego Czerwca na S(wiatoh) o Fteo-
dozyi | Myszenny trzeciego Dnia przed Wożnesenym Hospod-
nym — Siodmy Dwudzieste | go Szostego Lipca na S(wiatoh) o
Dawyda, dniem przed S(więtym) Piotrem Ruskim Ósmy Dnia |
Dwudziestego Czwartego Sierpnia na S. S(wiatych) Romana y
Dawyda dniem przed Uspe | nyem S(wiatoh) o Anny, Dziewiąty
Dnia Dwudziestego Pierwszego Września na S(wiatoh) o Po | lo-
senye Pojasa Preswiatoh Bohorodycy, Dziesiąty: Dnia Dwo-
dziesiątego Piąte | go Pazdziernika, na S(wiatoh) o Eufrozyny Pre-
podobnoi dniem przed S(więtym) Joanem Ewange | listą, Jedy-
nasty Dwudziestego Trzeciego Listopada na S(wiatoh) o Jakowa
Apostoh | trzema dniami przed S(więtym) Dmitrem, Dwonasty,
Dnia Czwartego Grudnia na | S(wiatoh) o Warwary Muczenicy,
wiecznemi czasy nadajemy nażnuczamy y postu | nawiamy, na
które wolno będzie wszystkim Ludziom jakiegokolwiek rodza | ju
stanu y kondycyi kupcóm y Handlarzóm do użytku pospolitego
Towary | przywozić przedawać skupować, frymarchyć zamieniać,
konie y bydla wsze | lakiego Rodzaju sprowadzać przedawać za-
mieniać zboża, y wszystko potrze | bom Ludzkim przytecznie przy-
wozić y sprzedawać tym bezpieczenstwem, | jakoby każdy z nich
na pomienione Jarmarki y Targi iadac, idac, tam się | bawiac,
y z tamtad powracajac osobliwym Gleytem Naszym był ubezpie-
czo | ny, takich tylko nie przypuszczając, których Prawa od spół-
kowania z do | bremi oddalają, także Prawa poblížszych Miast
miasteczek także ostrze | gajac na tychże Jarmarkach y Targach
zupełną moc y władzę Juris | dykcyi Jarmarkowej, w sprawach
między kupcami y Ludźmi kupeściami | zachodzących, albo tam
opierających się krótkim y bez wszelkiej Dilacyi Pro | cesem do
sądzenia Magistratowi nadaiemy, y w takowych sprawach | ap-
pellacyą od Dekretu uciążliwego stronie do Dziedzica samego
zachowujemy. Który to List Nasz Przywilej, aby do wiado-
mości wszystkich był przy | wiedziony rozkazujemy aby do xiąg
był przyjęty, y głosem woźnego pu | blikowany, a oraż od wszy-
stkich zachowany, Prawa Nasze królewskie, | Rzeczypospolitey,
tudzież Kosciola S(więtego) Rzymskiego w zupełney zachowując
| mocy, Na co dla Lepszej Wiary przy podpisie Ręki Naszey,
Pieczęć koron | ną przycisnąć rozkazaliśmy, Dań w Warzsa-
wie Dnia III. Miesiąca Grudnia Roku Pańskiego MDCCLXVI,
Panowania Naszego III. Roku

Po lewej stronie pod osnową:

Stanisław August Krol.

Po prawej zaś:

Lokacya Miasta **Peczenizyna** | nazwanego, Urodzonego Theodora | Potockiego Starosty Smotryckiego | Dziedzicznego
w Wojewodstwie Ru | skim Ziemi Halickiej leżącego

pod tem:

Klemens Kozłowski Pieczęci WKoron. Sekretarz mpp.

a następnie przez całą rozciągłość karty:

Haliciae. | In Terminis Terrestribus Feria Tertia post Festum
Sancti | Jacobi Apostoli proxima, intra Actum F(e)r(i)ae 2dae,
post Idem | Festum proximae, Anno Domini, 1767^{mo} Privilegium |
Praesens a S(a)era R(e)gia Maj(es)t(a)te benigniter collat(um) ad
Acta Eadem | per Oblatam est Porrectum Susceptum, et Ingros-
satum. |

We Lwowie 3go grudnia 1854.

W Haliczu, na rokach ziemskich we wtorek po uroczy-
stości świętego Jakóba Apostoh, srod działania poniedziałko-
wego, roku Pańskiego 1767go, niniejszy od Uświęconej Kró-
lewskiej Mości łaskawie nadany przywilej do ksiąg ziemskich
podany, przyjęty i wciagniony.

Wolański Fr.